

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie w Wydziale V Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Mułenko

Protokolant: ref. Łukasz Dziano, ref. Anna Lesiewicz, ref. Olga Kaźmierowska

z udziałem Prokuratora: Beaty Dudkiewicz-Pasternak, Grzegorza Kieca, Lilli Jarenko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2014 r., 12 maja 2014 r., 17 lipca 2014 r., 22 października 2014 r. w Warszawie sprawy

I. **A. K. (1)**, syna B. i B. z domu Ł.,

ur. (...) S.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 20 września 2012 w W. działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. oraz J. J. dokonał włamania do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wypchnięcie zaryglowanego prawego skrzydła okna kuchennego powodując jego uchylenie, a następnie po uprzednim przełożeniu ręki przez tak powstałą szczelinę otwarcie od zewnątrz z klamki skrzydła lewego nie powodując przy tym uszkodzeń usiłował zabrać w celu przywłaszczenia bliżej nieokreślone mienie na szkodę Ł. N., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję syna pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w z. z art. 279§1 k.k.

2. w dniach 3 na 4 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z J. J. dokonał w celu przywłaszczenia kradzieży z mieszkania nr (...) laptopa marki D. z torbą i ładowarką po uprzednim otworzeniu uchylonego okna powodując straty w wysokości 3.000 zł na szkodę firmy (...) S.A. W.,

tj. o czyn z art. 278§ 1 k.k.

3. w dniu 02 listopada 2011 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. J. dokonał w celu przywłaszczenia kradzieży mienia w postaci złotej biżuterii tj. zawieszki ze złota białego i żółtego o wartości 1000 zł, łańcuszka o wartości 450 zł, łańcuszka, zawieszki, kolczyków o wartości 1500 zł, zawieszki w kształcie serca o wartości 350 zł i pieniędzy w kwocie 5.000 zł poprzez wyniesienie przez otwarte okno z mieszkania nr (...) powodując łączne straty w wysokości 8.800 zł na szkodę K. P.,

tj. o czyn z art. 278§1 k.k.

4. w dniu 30 października 2011 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. J. dokonał w celu przywłaszczenia kradzieży mienia w postaci laptop marki S. nr(...)nr (...) o wartości 1000 zł z modemem B. (...) nr (...) o wartości 150 zł, notebook A. – bdb o wartości 800 zł, pieniądze w kwocie 2.500 zł, łańcuszek złoty męski, kolia z żółtego i białego złota z cyrkoniami, cztery złote obrączki ślubne gładkie, bransoletka z głową węża z białego i żółtego złota, bransoletka z długich i krótkich elementów ażurowych, bransoletka złota z popsutym zapięciem, kilka złotych pierścionków, dwóch aktów notarialnych, monety numizmatyczne w ilości 150 sztuk, paszport na nazwisko

W. D., poprzez wyniesienie wymienionych przedmiotów przez uchylone okno mieszkania (...) powodując łączne straty w wysokości 9650 zł na szkodę D.W.

tj. o czyn z art. 278§1 k.k.

II. **J. J.**, syna D. i M. z domu G.,

ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 20 września 2012 w W. działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. oraz A. K. (2) dokonał włamania do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wypchnięcie zaryglowanego prawego skrzydła okna kuchennego powodując jego uchylenie, a następnie po uprzednim przełożeniu ręki przez tak powstałą szczelinę otwarcie od zewnątrz z klamki skrzydła lewego nie powodując przy tym uszkodzeń usiłował zabrać w celu przywłaszczenia bliżej nieokreślone mienie na szkodę Ł. N., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję syna pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w z. z art. 279§1 k.k.

2. w dniach 3 na 4 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z A. K. (3) dokonał w celu przywłaszczenia kradzieży z mieszkania nr (...) laptopa marki D. z torbą i ładowarką po uprzednim otworzeniu uchylonego okna powodując straty w wysokości 3.000 zł na szkodę firmy (...) S.A. W.,

tj. o czyn z art. 278§1 k.k.

3. w dniu 30 października 2011 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (3) dokonał w celu przywłaszczenia kradzieży mienia w postaci laptop marki S. nr (...)nr (...) o wartości 1000 zł z modemem B. (...) nr (...) o wartości 150 zł, notebook A. – bdb o wartości 800 zł, pieniądze w kwocie 2.500 zł, łańcuszek złoty męski, kolia z żółtego i białego złota z cyrkoniami, cztery złote obrączki ślubne gładkie, bransoletka z głową węża z białego i żółtego złota, bransoletka z długich i krótkich elementów ażurowych, bransoletka złota z popsutym zapięciem, kilka złotych pierścionków, dwóch aktów notarialnych, monety numizmatyczne w ilości 150 sztuk, paszport na nazwisko W. D., poprzez wyniesienie wymienionych przedmiotów przez uchylone okno mieszkania (...) powodując łączne straty w wysokości 9650 zł na szkodę D.W.,

tj. o czyn z art. 278§1 k.k.

III. **P. J.**, syna D. i M. z domu G.,

ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 września 2012 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) oraz J. J. dokonał włamania do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wypchnięcie zaryglowanego prawego skrzydła okna kuchennego powodując jego uchylenie, a następnie po uprzednim przełożeniu ręki przez tak powstałą szczelinę otwarcie od zewnątrz z klamki skrzydła lewego nie powodując przy tym uszkodzeń usiłował zabrać w celu przywłaszczenia bliżej nieokreślone mienie na szkodę Ł. N., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję syna pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w z. z art. 279§1 k.k.

I. oskarżonego **A. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 20 września 2012 w W. działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. oraz J. J. włamał się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wypchnięcie zamkniętego jednego skrzydła okna kuchennego, następnie otworzenie drugiego skrzydła i wejście do mieszkania przez okno oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia bliżej nieokreślone mienie – biżuterię na szkodę Ł. N., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi

na pojawienie się syna pokrzywdzonego, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na mocy art. 14§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **A. K. (1)** uznaje za winnego tego, że działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu:

- z 3 na 4 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z J. J. zabrał w celu przywłaszczenia z mieszkania nr (...) laptopa marki D. z torbą i ładowarką o wartości 2.000 zł na szkodę firmy (...) S.A. W., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go;

- w dniu 02 listopada 2011 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. J. zabrał w celu przywłaszczenia z mieszkania nr (...) mienie w postaci: złotej biżuterii tj. zawieszki i kolczyków ze złota białego i żółtego o wartości 1.400 zł, 1 łańcuszka złotego o wartości 800 zł, 1 łańcuszka złotego o wartości 500 zł, zawieszki o wartości 400 zł, kolczyków o wartości 1.000 zł, zawieszki o wartości 600 zł, 2 pierścionków o wartości 1400 zł oraz pieniędzy w kwocie 5.000 zł na szkodę K. P., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go;

- w dniu 30 października 2011 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. J. zabrał w celu przywłaszczenia z mieszkania nr (...) mienie w postaci laptopa marki S. o wartości 1500 zł z modemem B. (...) o wartości 150 zł, notebook A. o wartości 500 zł, pieniądze w kwocie 2.500 zł, łańcuszek złoty męski o wartości 5.100 zł, kolię z żółtego i białego złota z cyrkoniami o wartości 2.000 zł, cztery złote obrączki ślubne gładkie o wartości 1600 zł, bransoletkę w kształcie węża o wartości 1440 zł, bransoletę z długich i krótkich elementów ażurowych o wartości 630 zł, bransoletkę złotą z popsutym zapięciem o wartości 480 zł, 5 złotych pierścionków o wartości 3.600 zł, monety numizmatyczne w ilości około 150 sztuk o wartości 450 zł na szkodę D.W., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go;

III. na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierza oskarżonemu **A. K. (1)** na czyny wymienione w punkcie II karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. i art. 91§2 k.k. orzeczone w punktach I i III wobec oskarżonego **A. K. (1)** kary jednostkowe pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego **J. J.** uznaje za winnego tego, że w dniu 20 września 2012 w W. działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. oraz A. K. (1) włamał się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wypchnięcie zamkniętego jednego skrzydła okna kuchennego, następnie otworzenie drugiego skrzydła i wejście do mieszkania przez okno oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia bliżej nieokreślone mienie – biżuterię na szkodę Ł. N., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się syna pokrzywdzonego, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na mocy art. 14§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. oskarżonego **J. J.** uznaje za winnego tego, że działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu:

- z 3 na 4 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) zabrał w celu przywłaszczenia z mieszkania nr (...) laptopa marki D. z torbą i ładowarką o wartości 2.000 zł na szkodę firmy (...) S.A. W., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go;

- w dniu 30 października 2011 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) zabrał w celu przywłaszczenia z mieszkania (...) mienie w postaci laptopa marki S. o wartości 1500 zł z modemem B. (...) o wartości 150 zł, notebook A. o wartości 500 zł, pieniądze w kwocie 2.500 zł, łańcuszek złoty męski o wartości 5.100 zł, kolię z żółtego i białego złota z cyrkoniami o wartości 2.000 zł, cztery złote obrączki ślubne gładkie o wartości 1600 zł, bransoletkę w kształcie węża o wartości 1440 zł, bransoletę z długich i krótkich elementów ażurowych o wartości 630

zł, bransoletkę złotą z popsutym zapięciem o wartości 480 zł, 5 złotych pierścionków o wartości 3.600 zł, monety numizmatyczne w ilości około 150 sztuk o wartości 450 zł na szkodę D. W., to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go;

VII. na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierza oskarżonemu **J. J.** na czyny wymienione w punkcie VI karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. i art. 91§2 k.k. orzeczone w punktach V i VII wobec oskarżonego **J. J.** kary jednostkowe pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IX. oskarżonego **P. J.** uznaje za winnego tego, że w dniu 20 września 2012 w W. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) oraz J. J. włamał się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wypchnięcie zamkniętego jednego skrzydła okna kuchennego, następnie otworzenie drugiego skrzydła i wejście do mieszkania przez okno oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia bliżej nieokreślone mienie – biżuterię na szkodę Ł. N., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się syna pokrzywdzonego, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na mocy art. 14§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka wobec A. K. (1) przepadek dowodu rzeczowego wskazanego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/885/12 poz. 1 na k. 424 akt;

XI. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu **A. K. (1)** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 20 do 23 września 2012 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XII. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu **P. J.** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 21 do 23 września 2012 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XIII. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu **J. J.** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 26 września 2012 r. do dnia 16 grudnia 2013 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XIV. zasądza na rzecz adw. A. B. (1) kwotę 1428 (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia osiem) zł plus podatek Vat za obronę oskarżonego A. K. (1) sprawowaną z urzędu;

XV. zasądza na rzecz adw. A. B. (2) kwotę 1428 (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia osiem) zł plus podatek Vat za obronę oskarżonego J. J. sprawowaną z urzędu;

XVI. zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 200 (dwieście) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 202/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 września 2012 r. A. K. (1) spotkał się z P. J. i J. J. na ulicy (...) w W.. Postanowili, że okradną jakieś mieszkanie, nie zaplanowali dokładnie, które. Wszyscy trzej mężczyźni poszli na ul. (...) w W. podeszli pod blok numer 2. Zaobserwowali, że na parterze w jednym z okien, do mieszkania numer (...), jest odchylona nieco klamka, okno jest osadzone we framudze, ale jednocześnie widać niewielką szparę. Najpierw mężczyźni sprawdzili numer mieszkania i

pukając chcieli się upewnić czy nikogo w nim nie ma. A. K. (1) wszedł na klatkę schodową pokonując jeden z zamków drzwi prowadzących na klatkę za pomocą śrubokręta. A. K. (1) zapukał do drzwi, ale w mieszkaniu nikt się nie odezwał.

Kiedy A. K. (1) wyszedł z klatki, udał się razem z J. J. pod okno. J. J. podsadził A. K. (1) i ten uderzając w ramę wypchnął rękami jedno skrzydło okna, na skutek czego okno się uchyliło. Następnie A. K. (1) otworzył przez szparę w uchylonym oknie drugie skrzydło okna, cały czas mając założone na rękach rękawiczki. Potem A. K. (1) wszedł przez otwarte okno do środka mieszkania, do kuchni. A. K. (4) zgodnie z ustaleniami z pozostałymi mężczyznami miał sprawdzić czy mieszkanie jest puste, a następnie ewentualnie wpuścić J. J. do środka i z nim dokonać kradzieży biżuterii. P. J. miał natomiast stać na czatach, co zrobił ustawiając się w pewnej odległości od bloku.

A. K. (1) wszedł do mieszkania numer (...) i po znalezieniu się w kuchni zorientował się, że w mieszkaniu przebywa chłopak, którym był M. W.. M. W. wszedł do kuchni, gdyż usłyszał odgłos spadających z parapetu podczas otwierania okna rzeczy. Wtedy A. K. (1) powiedział mu, iż wszedł do mieszkania, ponieważ szuka kolegi o imieniu K.. M. W. wskazał, że w tym mieszkaniu taka osoba nie mieszka i wypuścił A. K. (1) z mieszkania przez drzwi wejściowe do lokalu. A. K. (1) po opuszczeniu lokalu spotkał się z J. J. i P. J. i oddalili się z miejsca zdarzenia.

M. W. zawiadomił o zdarzeniu swojego ojczyrna – Ł. N.. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Funkcjonariusze Policji – K. S. i J. B. - na ul. (...) zauważyli trzech młodych mężczyzn, którzy rysopisami odpowiadali mężczyznom opisanym przez M. W.. Mężczyźni ci na widok Policji zaczęli uciekać. Na skutek pościgu funkcjonariusze Policji zatrzymali A. K. (1) i przewieźli go do KP B. w W.. W czasie przeszukania u A. K. (1) ujawniono wkrętak metalowy z drewnianym uchwytem.

P. J. został zatrzymany przez Policję w dniu 21 września 2012 r., zaś J. J. dnia 26 września 2012 r.

dowód: zeznania świadka K. S. (k. 8, 1180), protokoły zatrzymania osoby (k. 5, 31, 107), protokół przeszukania (k. 9-11), częściowo zeznania świadka Ł. N. (k. 16, 37v, 1221), częściowo zeznania świadka M. W. (k. 22v, 35v, 1222-1223), protokoły oględzin (k. 23-24, 55-58), szkic (k. 39), częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) (k. 48, 83, 97, 104, 422v-423, 720-722, 1026-1029), częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) złożone podczas eksperymentu z opisem czynności w protokole eksperymentu (k. 63-65), częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. J. (k. 53-53v, 76, 100, 102, 1029-1031), wyjaśnienia oskarżonego P. J. złożone podczas eksperymentu z opisem czynności w protokole eksperymentu (k. 68v-69), protokół eksperymentu (k. 59-62), częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. J. (k. 120v-121v, 125, 130, 314, 329v-330, 364, 418v-419, 722-724, 1031-1033)

Z 3 na 4 grudnia 2011 roku A. K. (1) udał się wraz z J. J. na ul. ul. (...) w W.. W mieszkaniu numer (...) na parterze zauważyli uchylone okno. Mieszkanie to było wynajmowane przez M. K.. A. K. (1) podsadził J. J., który otworzył drugie skrzydło okna przez uchylone skrzydło i wszedł do mieszkania. Zabrał z mieszkania laptopa marki D. z torbą i ładowarką o wartości 2.000 zł należącego do (...) Finansów S.A. W., a następnie oknem opuścił mieszkanie. A. K. (1) stał w tym czasie na czatach.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) (k. 48, 83, 97, 104, 422v-423, 720-722, 1026-1029), częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) złożone podczas eksperymentu z opisem czynności w protokole eksperymentu (k. 62-65), zeznania świadka M. K. (k. 145-145v), protokół oględzin (k. 150-155), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 535-536), częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. J. (k. 120v-121v, 125, 130, 314, 329v-330, 364, 418v-419, 722-724, 1031-1033)

W dniu 2 listopada 2011 r. J. J. udał się z A. K. (1) na ul. (...) w W.. Jedno z okien mieszkania numer (...) znajdującego się na parterze było uchylone. A. K. (1) wszedł na klatkę i ustalił numer mieszkania oraz fakt, że w mieszkaniu nikogo nie ma – zadzwonił domofonem, którego nikt nie odebrał. Następnie podsadził J. J. i ten dzięki uchylonemu oknu otworzył okno na oścież, a następnie wszedł do środka mieszkania. A. K. (1) stał w tym czasie na czatach informując telefonicznie J. J., kto wchodzi do klatki oraz kiedy J. J. może wyjść. J. J. zabrał z mieszkania mienie w postaci: złotej biżuterii, to jest zawieszki i kolczyków ze złota białego i żółtego o wartości 1.400 zł, 1 łańcuszka złotego o wartości 800 zł, 1 łańcuszka złotego o wartości 500 zł, zawieszki o wartości 400 zł, kolczyków o wartości 1.000 zł, zawieszki o

wartości 600 zł, 2 pierścionków o wartości 1400 zł oraz pieniędzy w kwocie 5.000 zł należące do K. P.. Ze skradzionymi rzeczami J. J. wyszedł przez inne okno tego mieszkania.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) (k. 48, 83, 97, 104, 422v-423, 720-722, 1026-1029), wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) złożone podczas eksperymentu z opisem czynności w protokole eksperymentu (k. 170-173v), protokół oględzin (k. 262-264), zeznania świadka Z. K. (k. 267v-268, 308v-309, 1114-1115), zeznania świadka D. P. (k. 276-277v), zeznania świadka K. P. (k. 272v, 1113-1114), szkic (k. 274), opinia biegłego z zakresu wyceny biżuterii (k. 681-685, 1064-1069), częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. J. (k. 120v-121v, 125, 130, 314, 329v-330, 364, 418v-419, 722-724, 1031-1033)

W dniu 30 października 2011 r. A. K. (1) udał się wraz z J. J. na ul. (...) w W.. Zauważyli, że jedno z okien – do mieszkania numer (...) - na parterze - jest uchylone. J. J. powiedział A. K. (1), że w mieszkaniu na pewno nikogo nie ma, gdyż on to sprawdzał. A. K. (1) podsadził więc J. J. i ten dzięki uchylonemu oknu otworzył okno na oścież, a następnie wszedł na parapet i podał rękę A. K. (1), po czym obaj mężczyźni weszli do mieszkania. Z tego mieszkania zabrali mienie w postaci: laptopa marki S. o wartości 1500 zł z modemem B. (...) o wartości 150 zł, notebook A. o wartości 500 zł, pieniądze w kwocie 2.500 zł, łańcuszek złoty męski o wartości 5.100 zł, kolię z żółtego i białego złota z cyrkoniami o wartości 2.000 zł, cztery złote obrączki ślubne gładkie o wartości 1600 zł, bransoletkę w kształcie węża o wartości 1440 zł, bransoletę z długich i krótkich elementów ażurowych o wartości 630 zł, bransoletkę złotą z popsutym zapięciem o wartości 480 zł, 5 złotych pierścionków o wartości 3.600 zł, monety numizmatyczne w ilości około 150 sztuk o wartości 450 zł należące do D.W.. Po zabraniu rzeczy A. K. (1) i J. J. wyszli na zewnątrz tym samym oknem, którym weszli do środka.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) (k. 48, 83, 97, 104, 422v-423, 720-722, 1026-1029), wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) złożone podczas eksperymentu z opisem czynności w protokole eksperymentu (k. 170-175), zeznania świadka L. W. (k. 391-392), protokół oględzin (k. 396-398), materiał zdjęciowy (k. 400), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 534-536), opinia biegłego z zakresu wyceny biżuterii (k. 681-685, 1064-1069), częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. J. (k. 120v-121v, 125, 130, 314, 329v-330, 364, 418v-419, 722-724, 1031-1033)

Przedstawiony stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych wyżej dowodów.

W postępowaniu przygotowawczym A. K. (1) konsekwentnie przyznawał się do winy i składał wyjaśnienia opisując dokładnie, rzeczowo i logicznie popełnione przestępstwa zarówno w toku zwykłych przesłuchań, jak i podczas eksperymentów procesowych.

Należy podkreślić, że z zeznań świadków M. W. i Ł. N. mogłoby wynikać, że podczas pierwszego czynu, dotyczącego mieszkania przy ul. (...), okno do kuchni w mieszkaniu było uchylone. Trzeba jednak podkreślić, że z konsekwentnych wyjaśnień A. K. (1) w tym zakresie wynika, że okno zostało wypchnięte przez któregoś z oskarżonych. W ocenie Sądu oskarżony K. nie miał żadnego interesu w tym, żeby przedstawiać opisywaną okoliczność niezgodnie z prawdą. Skoro w pozostałych przypadkach wyjaśniał, że okna były uchylone, a w opisywanym – że okno należało wypchnąć, to znaczy, że ta sytuacja wyróżniała się spośród innych. Skoro oskarżony szczegółowo i rzeczowo opisał, jak okno zostało wypchnięte, to znaczy – zdaniem Sądu – że dobrze pamiętał tą sytuację i opisał ją zgodnie z rzeczywistym przebiegiem. W ocenie Sądu zeznania świadków w tym zakresie mogły nie być do końca precyzyjne z uwagi na to, że czynność otwierania czy zamykania okien w mieszkaniu jest czynnością rutynową, do której nie przywiązuje się wielkiej wagi i świadkowie mogli opisać sytuację tak, jaką była ona zazwyczaj, a nie w tym konkretnym przypadku, to jest, że zazwyczaj okno w kuchni jest pozostawione uchylone. Warto też podkreślić, że M. W. zeznał, iż nie zajmuje się otwieraniem czy zamykaniem w mieszkaniu okien, więc tym bardziej mógł dobrze nie oddać rzeczywistego stanu rzeczy. W ocenie Sądu nie wynikało to jednak z dążenia do nieprawdziwego odzwierciedlenia rzeczywistości, lecz z usprawiedliwionej okolicznościami pomyłki.

Warto podkreślić, że z przeprowadzonego w sprawie eksperymentu procesowego (k. 60) wynika, że okno w mieszkaniu przy ul. (...), które było zamknięte, ale rozszczelnione, daje się jednak wypchnąć, co potwierdza wersję A. K. (1).

Oskarżony P. J. w postępowaniu przygotowawczym także przyznał się do winy i opisał szczegółowo okoliczności czynu. Trzeba wskazać, że oskarżony identycznie, jak A. K. (1), opisał swoją rolę w przestępstwie jako stanie na czatach i szczegółowo opisał porozumienie i podział ról między oskarżonymi co do popełnionego czynu. Rozbieżność między wyjaśnieniami oskarżonego P. J. i A. K. (1) początkowo polegała jedynie na tym czy okno w mieszkaniu przy ul. (...) było uchylone czy zamknięte oraz od kogo wyszła inicjatywa kradzieży. Co do uchylecia okna, Sąd uznał, że należy dać wiarę A. K. (1), gdyż on dokładniej skupiał się na tej okoliczności, skoro brał udział w otwieraniu okna i wchodził do mieszkania, a P. J. miał jedynie stać na czatach. Ponadto podczas eksperymentu i w późniejszych wyjaśnieniach P. J. także wyjaśniał na temat wypchnięcia jedynie rozszczelnionego, a nie uchylonego okna, więc jego pierwsze wyjaśnienia można po prostu uznać za nieprecyzyjne, a doprecyzowane w toku eksperymentu i tak też Sąd je ostatecznie ocenił. Przechodząc natomiast do okoliczności, od kogo wyszła inicjatywa okradania mieszkań, to należy wskazać, że nie ma ona znaczenia dla przedmiotowej sprawy skoro oczywistym jest, że wszyscy trzej oskarżeni zaplanowali kradzież i brali w niej udział, natomiast logicznym jest, że w toku procesu sądowego mogli chcieć jak najbardziej umniejszyć swoją winę i przerzucić odpowiedzialność na innych oskarżonych, co jednak nie powinno mieć wpływu na ocenę okoliczności sprawy. Odnosząc się natomiast do tego, co oskarżeni chcieli ukraść - Sąd przyjął, że biżuterię, gdyż na to wskazali spójnie obaj oskarżeni. Co prawda P. J. mówił także o pieniądzach, ale trzeba mieć na uwadze, że do mieszkania wszedł A. K. (1) i to od niego zależało przede wszystkim, co zostanie ukradzione, więc Sąd oparł się w tym zakresie na jego wyjaśnieniach i wyjaśnieniach P. J. w takim zakresie, w jakim były spójne z wyjaśnieniami A. K. (1).

Sąd miał jeszcze na uwadze, że oskarżony K. wyjaśniał, że do mieszkania przy ul. (...), w którym był M. W., oskarżeni zadzwonili domofonem, zaś M. W. twierdził, że wcześniej pukano w jego drzwi. W ocenie Sądu skoro M. W. podał tą okoliczność jednakowo w czasie dwóch przesłuchań w trakcie postępowania przygotowawczego, to nie ma podstaw do uznania, że mówił nieprawdę i miał ku temu jakiegokolwiek powody. Trzeba mieć na uwadze, że oskarżony P. J. wyjaśnił, że tylko A. K. (1) wszedł na klatkę i miał zapukać do drzwi. Tak więc w ocenie Sądu A. K. (1) miał powód, żeby nieco odmiennie przedstawiać ten fakt, aby umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu, a wyolbrzymić rolę J. J.. W ocenie Sądu w tej części, w jakiej wyjaśnienia oskarżonego K. nie pokrywają się w omawianym zakresie z zeznaniami M. W., należy dać wiarę świadkowi, który nie miał interesu w nieprawdziwym przedstawianiu rzeczywistości, w odróżnieniu do oskarżonego K., a także P. J., którego wersja jest bardziej wiarygodna w świetle zeznań świadka W..

Również co do roli J. J. w wypchnięciu okna przy ul. (...) oskarżony P. J. wyjaśniał odmiennie niż A. K. (1) wskazując, że to oskarżony K. wypchnął okno, zaś J. J. jedynie podsadził go do tego okna. W tej kwestii Sąd dał wiarę P. J. z uwagi na podnoszoną już okoliczność, że oskarżony K. w wielu momentach w postępowaniu przygotowawczym (a potem jeszcze widoczniej w sądowym), dążył do umniejszenia swojej roli, a eksponowania roli J. J.. P. J. wyjaśniał natomiast dużo bardziej konsekwentnie. Ponadto warto zauważyć, że A. K. (1) bardzo precyzyjnie opisał proces otwierania okna przy ul. (...), co pośrednio też może dowodzić tego, że to właśnie on sam je otwierał. Trzeba także wskazać, że rola J. J. w tym zdarzeniu została tak samo opisana przez P. J., jak i przez J. J., który przyznał, że do mieszkania przy ul. (...) wszedł on, ale do mieszkania przy ul. (...) wszedł A. K. (1) i to A. K. (1) otworzył okno. Warto zauważyć, że J. J. mówił o uchylonym oknie, co zdaniem Sądu jest głównie wynikiem nieprecyzyjnego przesłuchania (jak w przypadku pierwszego przesłuchania P. J.), ewentualnie tego, że oskarżony J. J. próbował przedstawić okoliczności korzystniej dla oskarżonych, aby uzyskać łagodniejszą karę. Jako osoba uprzednio karana mógł mieć świadomość, że za próbę kradzieży z włamaniem można otrzymać surowszą karę niż za próbę zwykłej kradzieży. W ocenie Sądu skoro A. K. (1) cały czas, a P. J. w czasie szczegółowszego przesłuchania, wskazywali, że okno było zamknięte, a jedynie rozszczelnione, to tak właśnie należy ten fakt ustalić, a J. J. nie mógł tej okoliczności nie zauważyć skoro podtrzymywał oskarżonego K. w czasie, kiedy ten wypychał okno, co wiązało się z uderzaniem w ramę okienną, więc podawał tą okoliczność odmiennie na skutek nieprecyzyjnego przesłuchania lub też z uwagi na dążenie do umniejszenia winy.

Oskarżony A. K. (1) przyznał się w postępowaniu przygotowawczym także do pozostałych trzech czynów logicznie, rzeczowo i spójnie opisując okoliczności tych przestępstw. Jego wyjaśnienia korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, dlatego Sąd obdarzył je wiarą. Warto podkreślić, że jego wyjaśnienia były spójne z zeznaniami świadka Z. K., która obserwowała zdarzenie przy ul. (...), a była osobą obcą, niezainteresowaną

osobiście rozstrzygnięciem sprawy, składała zeznania logicznie i spójnie, dlatego jej relację należało uznać za w pełni wiarygodną.

Warto tylko zaakcentować, że z wyjaśnień A. K. (1) czasami wynikało, że została skradziona mniejsza ilość mienia niż to wynikało z zeznań świadka, np. D. P. (rozbieżność powstała przede wszystkim co do kradzieży pieniędzy). Sąd uznał, że oskarżony w ten sposób po raz kolejny umniejszał swoją winę. Zdaniem Sądu niemożliwym jest, aby w tym samym czasie jeszcze inna osoba dokonała kradzieży z mieszkania świadka, a jednocześnie nie ma podstaw do kwestionowania jej zeznań w zakresie ilości skradzionych rzeczy skoro zdecydowana większość z nich pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego. Warto dodać, że zeznania D. P. były spójne z zeznaniami K. P. potwierdzającymi, że gotówka w kwocie 5000 zł także została skradziona z mieszkania, obok biżuterii. Warto podkreślić, że z wyjaśnień oskarżonych wynikało, że kradli oni rzeczy, które łatwo było wynieść i ewentualnie sprzedać. Oczywistym jest, że pieniądze są „najwygodniejszym” łupem dla kradnących, bo najłatwiej je zabrać z mieszkania i nie trzeba ich potem sprzedawać, aby mieć jakąś korzyść, dlatego trudno dać wiarę temu, że oskarżeni kradnąc biżuterię pozostawiliby w mieszkaniu pieniądze w gotówce. Należy też wskazać, że oskarżeni popełniając większą ilość kradzieży mogli dokładnie nie pamiętać co ukradli z jakiego miejsca, natomiast pokrzywdzeni bez wątplenia lepiej orientują się w zakresie utraconych przez siebie rzeczy.

Oskarżony A. K. (1) na rozprawie częściowo złożył odmienne wyjaśnienia niż w postępowaniu przygotowawczym wskazując, że poprzednie wyjaśnienia były na nim wymuszone przez Policję. Ostatecznie jednak przyznał, że wyjaśnienia te są zgodne z prawdą. W ocenie Sądu wersja oskarżonego jakoby był zmuszany do składania nieprawdziwych wyjaśnień przez Policję jest niewiarygodna zważywszy na fakt, że oskarżony już w toku postępowania przygotowawczego potwierdzał je i przed Sądem na posiedzeniu w przedmiocie wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, i przesłuchiwany przez Prokuratora, ponadto nie składał żadnych skarg na Policję. W dodatku szczegółowość i logika wyjaśnień oskarżonego wskazuje na fakt, że składał te wyjaśnienia zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, a co najwyżej w pewnych fragmentach próbując umniejszyć swoją winę. Dlatego w ogólnym zarysie Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonego wiarą przyjmując, że opisywane przez niego przestępstwa rzeczywiście miały miejsce, tyle, że z przyczyn opisywanych wyżej Sąd przyjął, że oskarżony co do pewnych okoliczności umniejszał swoją rolę eksponując rolę oskarżonego J. J., aby siebie przedstawić w lepszym świetle. Powyższe nie neguje wiarygodności jego wyjaśnień jako całości, lecz jedynie konieczność przyjęcia, iż w pewnych fragmentach do tych wyjaśnień należało podejść ostrożnie i przy ustalaniu niektórych szczegółowych okoliczności stanu faktycznego opierać się na innych dowodach.

Na rozprawie oskarżony P. J. podtrzymał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, a jego wyjaśnienia, co należy jeszcze raz podkreślić, były konsekwentne, więc należało je obdarzyć w zdecydowanej większości wiarą (poza fragmentem z pierwszych wyjaśnień, że okno w mieszkaniu przy ul. (...) było uchylone, ale to, jak wskazano wyżej musiał być wynik nieprecyzyjnego przesłuchania oskarżonego).

Oskarżony J. J. tak w postępowaniu przygotowawczym, jak na rozprawie przyznawał się do dwóch z zarzucanych mu czynów negując popełnienie jednego. W ocenie Sądu nie ma żadnego powodu, aby uznać, że w zakresie czynu, który negował J. J., A. K. (1) nieprawdziwie złożył wyjaśnienia. Z okoliczności sprawy wynika, że oskarżeni popełniali razem przestępstwa, wspólna kradzież nie była incydem. Ponadto do dokonania kradzieży potrzebna była więcej niż jedna osoba. Jednocześnie potwierdzony jest fakt, że kradzież na ul. (...) miała miejsce i oskarżony K. dokładnie opisał, że dopuścił się jej on razem z J. J.. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że A. K. (1) niesłusznie oskarża siebie lub J. J. o tą kradzież. Dlatego wyjaśnienia J. J. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie czynów, do popełnienia których się przyznawał (za wyjątkiem okoliczności, że okno przy ul. (...) miało być uchylone, co, jak wskazano wyżej było wynikiem nieprecyzyjnego przesłuchania lub umniejszania przez oskarżonego swojej winy), a odmówił mu wiary co do faktu, że nie popełnił jednej z kradzieży uznając, że oskarżony chciał po prostu umniejszyć swoją przestępczą działalność i przez to uzyskać łagodniejszą karę w niniejszej sprawie. Potwierdzeniem takiej konkluzji w ocenie Sądu jest także fakt, że oskarżony J. J. przeczył spójnej wersji A. K. (1) i P. J. jakoby w dniu kradzieży z ulicy (...) próbowali popełnić jeszcze inne kradzieże z innych mieszkań. Okoliczność ta sama w sobie nie ma większego znaczenia w sprawie, gdyż usiłowania innych kradzieży z tego dnia nie są objęte niniejszym postępowaniem, jednak treść wyjaśnień J. J. w

tym zakresie sprzeczna z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, prowadzi do wniosku, że J. J. dążył do umniejszenia swojej przestępczej działalności. Niezgodna z zasadami logiki byłaby także chęć poddania się przez oskarżonego karze za wszystkie czyny gdyby ich wszystkich nie popełnił.

Zeznania świadków D. P., K. P., L. W., M. K., M. W. i Ł. N. Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były rzeczowe, logiczne i spójne. Brak było jakichkolwiek podstaw do zanegowania ich wiarygodności. Trzeba tylko zaznaczyć, że dokładną wartość skradzionego mienia Sąd ustalał nie na podstawie zeznań świadków, lecz na podstawie opinii biegłych, gdyż to biegli mieli fachową wiedzę do oceny wartości skradzionych rzeczy, a pokrzywdzeni mogli ją podać jedynie orientacyjnie, w dużej mierze opierając się tylko na własnej subiektywnej ocenie, co jednak jest zrozumiałe i w żadnej mierze nie podważa wiarygodności ich zeznań. Zeznania pozostałych osób, których protokoły przesłuchania znajdują się w aktach, nie wniosły do sprawy żadnych nowych okoliczności relewantnych z punktu widzenia ustalania stanu faktycznego.

Sąd uznał, że opinie z zakresu badań daktyloskopijnych były pełne, jasne i nie zawierały sprzeczności, więc stanowiły pełnowartościowy materiał dowody w przedmiotowej sprawie. Dowody te jednak nie wniosły do sprawy żadnych nowych okoliczności, gdyż nie potwierdziły sprawstwa oskarżonych co do zarzucanych im czynów. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że dowody te także nie wykluczyły sprawstwa oskarżonych. Powszechnie znany jest fakt, że na miejscach zdarzenia nie zawsze pozostają ślady daktyloskopijne pochodzące od sprawców. Ponadto oskarżeni sami wskazywali, że dokonywali kradzieży w rękawiczkach. W związku z tym, oczywistym jest, że nieujawnienie na miejscu zdarzenia śladów daktyloskopijnych pochodzących od oskarżonych, nie wyklucza, że popełnili oni zarzucane im czyny, skoro wskazują na to inne dowody zebrane w sprawie.

W ocenie Sądu opinie biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii, wyceny ruchomości i wyceny biżuterii były pełne, jasne, nie zawierały sprzeczności, dlatego mogły stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie.

Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dokumenty ujawnione na ostatniej rozprawie nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i poprawności sporządzenia, dlatego mogły stanowić podstawę czynienia ustaleń stanu faktycznego w sprawie. Sąd oparł się na dokumentach powołanych w stanie faktycznym uznając, że pozostałe nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny prawnej zachowania przypisanego wszystkim oskarżonym (w punkcie I, V, IX) wyroku należy wskazać, że wyczerpał on dyspozycję art. 279§1 k.k., który penalizuje przestępstwo kradzieży z włamaniem przewidując za to karę od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności – w stadium usiłowania.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 279§1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór musi zostać dokonany z włamaniem. „Włamanie” oznacza zachowanie polegające na usunięciu przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie danego przedmiotu, przy czym wskazuje się, iż nie musi ono polegać na stosowaniu siły fizycznej oraz eksponuje się cel, dla którego ustanowiona została przełamana przez zachowanie sprawcy, bariera. Istota włamania sprowadza się więc nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000). Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy. Przy czym istotą zabezpieczenia nie jest bynajmniej uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie przy zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione. Rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność czy łatwość pokonania nie ma znaczenia dla stwierdzenia włamania, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (por. wyrok SN z 15

VIII 1986r., OSNKW 1986r., nr 11-12, poz. 97). Zabezpieczenie to może przejawiać się w różnorodny sposób, obejmując na przykład zabezpieczenie przy pomocy specjalnego zamka zamontowanego do drzwi lub bramy, ale także zabezpieczenie przy pomocy plomby lub nawet kartki papieru z pieczęcią. (por. Zbigniew Ćwiakalski i inni „Komentarz do Kodeksu karnego” Zakamycze 2006 r.). Warto przywołać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 marca 2001 r. wyrażone w sprawie o sygnaturze akt II AKa 34/01: „Nikt nie ma obowiązku stosowania szczególnych środków zabezpieczających mienie przed jego kradzieżą. Dla przyjęcia, że sprawcy działali w sposób określony przez ustawę jako "włamanie" wystarczy ustalenie, że pokonali oni jakąkolwiek przeszkodę zabezpieczającą to mienie; powszechnie akceptowaną i typową regułą zachowania się człowieka nie jest bowiem zabieranie cudzego mienia.”, jak też stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 października 2002 r. w sprawie o sygn. akt VIII AKa 505/02 „Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia bariery chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczy zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Przy czym istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie dzięki zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie sygnalizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione.”

W niniejszej sprawie okno do mieszkania przy ul. (...) w W. było zamknięte, a jedynie niezbyt szczelnie, co robi się, aby uzyskać dostęp świeżego powietrza do mieszkania. W takiej sytuacji można uznać, że mieszkanie stanowiło pomieszczenie zamknięte -zabezpieczone m.in. zamkniętymi oknami, które miały stanowić zabezpieczenie przed wejściem do środka niepowołanych osób. Oskarżony A. K. (1) uderzając w ramę okna, co spowodowało jego uchylenie, a następnie możliwość otwarcia na całą szerokość drugiego skrzydła okna, pokonał zabezpieczenie mieszkania, a więc należy uznać, że doszło do włamania. Następnie oskarżony K. wszedł do mieszkania z zamiarem zaboru biżuterii, ewentualnie z J. J., i bez wątplenia znajdując się w mieszkaniu bezpośrednio zmierzał do tego, jednak do dokonania czynu nie doszło, gdyż pojawił się niespodziewanie M. W., co spowodowało, że oskarżony zrezygnował z dokonania kradzieży i opuścił mieszkanie. Tak więc zostały w przedmiotowej sprawie spełnione wszystkie znamiona przestępstwa usiłowania kradzieży z włamaniem (art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k.).

Bez wątplenia należy przyjąć, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, gdyż sami opisali wspólny zamiar popełnienia kradzieży i przyjęty podział ról – oskarżony P. J. stał na czatach, oskarżony J. J. pomagał A. K. (1), kiedy ten pokonywał przeszkodę w postaci zamkniętego okna i wchodził do mieszkania, a A. K. (1) wszedł do mieszkania celem dokonania kradzieży. Rola każdego z oskarżonych była więc istotna, a wszystkim działaniom towarzyszył taki sam zamiar dokonania kradzieży z włamaniem, więc należy uznać, że wszystkim trzem oskarżonym należy przypisać przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k.

W przypadku pozostałych czynów – przypisanych A. K. (1) i J. J. – okna w mieszkaniach, których dotyczyły kradzieże, były uchylone, nie wchodziło w grę przełamywanie przeszkód w postaci zamkniętych okien, dlatego nie można mówić o włamaniu do mieszkań, a jedynie o kradzieżach rzeczy z mieszkań. Oskarżeni zabierali z mieszkań w celu przywłaszczenia biżuterię, sprzęt elektroniczny i pieniądze i jak wynika z ich wyjaśnień, następnie postępowali z nimi jak z własnymi (np. sprzedając je), aby uzyskać środki materialne. Dlatego swoimi zachowaniami za każdym razem wypełniali dyspozycję art. 278§1 k.k. W tych przypadkach oskarżeni A. K. (1) i J. J. także działali ze wspólnym zamiarem kradzieży, co wynika przede wszystkim z wyjaśnień A. K. (1), ale w dużej części, także z wyjaśnień J. J.. Ponadto działali oni w ramach przyjętego podziału ról, który w różnych sytuacjach nieco różnie się przejawiał. W przypadku mieszkania na ul. (...) obaj oskarżeni pomagali sobie w wejściu do mieszkania, obaj do niego weszli, a następnie dokonali kradzieży. W pozostałych dwóch przypadkach A. K. (1) pomagał wchodzić do środka J. J., który dokonywał kradzieży, a A. K. (1) stał na czatach. Tak więc za każdym razem rola obu oskarżonych była istotna i dlatego im obu należało przypisać popełnienie czynów z art. 278§1 k.k. wspólnie i w porozumieniu – oskarżonemu K. trzykrotnie, a oskarżonemu (...) dwukrotnie, gdyż co do trzeciego czynu, dotyczącego kradzieży z mieszkania przy ul. (...), Prokurator w niniejszej sprawie nie skierował aktu oskarżenia wobec J. J., a jedynie wobec A. K. (1).

Ponieważ w przypadku czynów z art. 278§1 k.k. oskarżeni A. K. (1) i J. J. działali w krótkich odstępach czasu (odległości czasowe poniżej 6 miesięcy, a więc uważane przez doktrynę i judykaturę za krótkie odstępy czasu) i w podobny sposób (wejście do mieszkań na parterze przy wykorzystaniu uchylonych okien i wyniesienie rzeczy z mieszkań), Sąd przyjął, że czyny z art. 278§1 k.k. były popełnione przez wymienionych oskarżonych w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91§1 k.k.

Sąd doprecyzował opisy czynów celem bardziej jednoznacznego oddania ich okoliczności, w szczególności wartości skradzionych rzeczy. Odnośnie czynu dotyczącego kradzieży przy ul. (...) w W., Sąd wyeliminował z opisu kradzież dokumentów, ponieważ z wyjaśnień oskarżonych ani z innych okoliczności sprawy nie wynikało, aby mieli oni zamiar kradzieży dokumentów, a kradzieży dokumentów nie można dokonać z zamiarem ewentualnym, jedynie przypuszczając, że znajdują się one np. w skradzionej torbie. Aby przypisać kradzież dokumentu, należy udowodnić bezpośredni, kierunkowy zamiar kradzieży tego dokumentu, co nie zostało wykazane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu okoliczności sprawy i zebrany materiał dowody wskazywał jedynie na to, że oskarżeni mieli zamiar kradzieży rzeczy przedstawiających wartość materialną – pieniądze lub rzeczy, które można łatwo sprzedać, a nie dokumentów. Trzeba przy tym podkreślić, że Prokurator nie zarzucał oskarżonym czynu z art. 276 k.k. czy 275§1 k.k. ujmując jedynie dokumenty w opisie czynu, co zdaniem Sądu nie było prawidłowe.

Oskarżeni są osobami pełnoletnimi i nie zachodziły żadne przesłanki, które nakazywałyby przyjąć, że nie można im przypisać winy w zakresie zarzucanych czynów.

Co do A. K. (1) nie było żadnych wątpliwości odnośnie jego poczytalności, natomiast odnośnie P. J. i J. J. zostały sporządzone opinie biegłych, z których wynika, że ich poczytalność w czasie czynów i obecnie nie budziła żadnych wątpliwości. (k. 704-709, 769-774, 814-816, 827-829, 881)

U J. J. stwierdzono osobowość nieprawidłową, dys socjalną. Również u P. J. stwierdzono nieprawidłową osobowość. Dlatego stopień ich winy Sąd określił jako znaczny, ale nie wysoki. W przypadku A. K. (1) nie było żadnych okoliczności umniejszających jego winę, więc Sąd określił jej stopień jako wysoki, gdyż powszechnie znany jest obowiązek poszanowania cudzej własności.

W ocenie Sądu oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ich popełnienia – postanowili zabrać w celu przywłaszczenia rzeczy przedstawiające wartość materialną i z takim zamiarem działali popełniając czyny zabronione.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zostały spełnione przesłanki do poniesienia przez oskarżonych odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa.

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane czyny, Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53§1 i §2 k.k.

Sąd uznał, że wszystkie czyny oskarżonych cechowały się wysokim stopniem społecznej szkodliwości w rozumieniu art. 115§2 k.k. Należy wskazać, że oskarżeni uderzali za każdym razem w ważne dla społeczeństwa dobro – własność, wykazali się brakiem poszanowania cudzej własności, a tym samym podstawowych reguł obowiązujących w stosunkach społecznych. Zarzucone im czyny popełnili w miejscach szczególnie ważnych dla osób pokrzywdzonych, które powinny pozostawać do ich prywatnego użytku – w mieszkaniach. Oskarżeni działali w poczuciu całkowitej bezkarności swego naganego zachowania i w sposób dość zuchwały – wchodząc do mieszkań w blokach wielorodzinnych przez okna, to jest w miejscach, gdzie mogli zostać łatwo zauważeni przez postronne osoby. Motywacją działania oskarżonych była chęć uzyskania korzyści majątkowych. Oskarżeni jako młodzi, zdrowi, zdolni do pracy mężczyźni wybrali drogę przestępstwa celem uzyskania środków materialnych. Sąd miał też na uwadze, że wartość skradzionych w przypadku czynów z art. 278§1 k.k. rzeczy była znaczna.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt, iż oskarżeni w większości przyznawali się do popełnionych przestępstw w dużym stopniu przyspieszając wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał uprzednią karalność oskarżonych za przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu A. K. (1) za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności, a za pozostałe czyny – z art. 278§1 k.k., mając na uwadze dyspozycję z art. 91§1 k.k., jedną karę 1 roku i 4 miesiące pozbawienia wolności.

Oskarżonemu J. J. Sąd wymierzył za czyn art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. karę 1 roku i 3 miesiące pozbawienia wolności, a za pozostałe czyny – z art. 278§1 k.k., mając na uwadze dyspozycję z art. 91§1 k.k., jedną karę 1 roku i 4 miesiące pozbawienia wolności.

Wobec oskarżonego P. J. Sąd wymierzył natomiast za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. karę 1 roku i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Sąd zróżnicował kary wymierzone za pierwszy z czynów między oskarżonymi z uwagi na to, że mieli oni wcześniej inną karalność, w szczególności A. K. (1) był skazany do tej pory za najmniejszą ilość przestępstw. Z tego samego powodu Sąd orzekł za ciąg przestępstw z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. taką samą karę wobec oskarżonego A. K. (1), co wobec oskarżonego J. J. mimo, że ciąg przestępstw przypisany J. J. obejmował jedno przestępstwo mniej.

Sąd, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. oraz art. 91§2 k.k., połączył wymierzone oskarżonym A. K. (1) i J. J. jednostkowe kary pozbawienia wolności orzekając kary łączne w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Należy podkreślić, że przy wymierzaniu kary łącznej nie ocenia się ponownie stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynów, lecz analizuje się łączność podmiotowo-przedmiotową czynów.

Sąd określił wymiar kary łącznej po przeanalizowaniu łączności podmiotowo-przedmiotowej czynów oskarżonego mając na uwadze m.in. stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie: „Przy wymiarze kar łącznych bierze się pod uwagę (...) stopień związku między poszczególnymi przestępstwami, ich łączność przedmiotową i podmiotową. Im związek ten jest ściślejszy, tym bardziej przeważa absorbowanie poszczególnych kar, im luźniejszy - ich kumulacja” (wyrok z dnia 07.03.1997 r., sygn. akt II AKr 15/91). „Popemnienie przestępstw podobnych w bliskich odstępach czasu uzasadnia znaczną absorpcję w wymiarze kary łącznej, a dopuszczenie się ich na szkodę różnych pokrzywdzonych - odstąpienie od absorpcji pełnej na rzecz częściowej kumulacji, gdyż oznacza niekompletność kryteriów ścisłego związku przedmiotowego i podmiotowego zabiegających się realnie przestępstw.” (wyrok z 13.07.1995 sygn. akt II AKr 184/95). Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie innych sądów polskich.

Orzekając karę łączną Sąd zastosował metodę częściowej absorpcji z uwagi na występujące podobieństwa zarówno co do dobra prawnego naruszonego przez przestępstwa, jak i motywacji sprawców. Sąd nie zastosował zasady całkowitej absorpcji z uwagi na to, że oskarżeni popełnili swe czyny na szkodę różnych pokrzywdzonych i nie wszystkie czyny zostały zakwalifikowane z tych samych przepisów Kodeksu karnego. W ocenie Sądu kara łączna 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wobec obu oskarżonych właściwie odpowiada dyrektywom wymiaru kary łącznej.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, że wobec oskarżonych istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna uzasadniająca warunkowe zawieszenie wykonania kary. Jak wskazano wyżej wszyscy oskarżeni mimo młodego wieku byli już karani (k. 1155-1157, 1201-1208).

Jak wynika z wywiadu środowiskowego J. J. ma skrajnie negatywną opinię w środowisku, a stosowane wobec niego metody resocjalizacyjne nie były skuteczne (k. 541-544). Również opinia z aresztu na jego temat nie jest pozytywna (przeciętna z tendencją do negatywnej) – trzeba podkreślić, że oskarżony był karany dyscyplinarnie, deklaruje przynależność do podkultury przestępczej. (k. 528v) Ponadto oskarżony był wielokrotnie karany jako nieletni (k. 532) i jak wskazują okoliczności przedmiotowej sprawy – stosowany proces resocjalizacyjny nie odniósł pozytywnego skutku.

Także P. J. był trzykrotnie karany jako nieletni (k. 532-533). Co prawda w wywiadzie środowiskowym z 2013 r. oceniono jego zachowanie pozytywnie (k. 590-592), to jednak wiele okoliczności z momentu przemawiało za tym, że nie można obecnie uznać, iż istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna. W chwili wyrokowania oskarżony odbywał karę bezwzględną pozbawienia wolności w innej sprawie, a ponadto w niniejszej sprawie nie stawiał się na wezwania, ukrywał się utrudniając jej rozpoznanie, co skutkowało nawet koniecznością zastosowania tymczasowego aresztowania. Powyższe prowadzi do wniosku, że oskarżony ignoruje zasady porządku prawnego i nie istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna.

Oskarżony A. K. (1) co prawda nie był karany jako nieletni (k. 533), ale był już karany jako osoba dorosła. Z wywiadu środowiskowego wynika, że nie podchodzi on odpowiedzialnie do życia, nie uczy się ani nie pracuje na stałe, jest na utrzymaniu ojca (k. 594-596). Nie można nie zauważyć, że w przedmiotowej sprawie przypisano mu najwięcej przestępstw, tak więc naruszanie przez niego porządku prawnego nie było incydentalne, a stanowiło swoisty sposób na życie i zarobkowanie, co świadczy o wysokiej demoralizacji.

Po przeanalizowaniu wszystkich opisanych wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że tylko kary bezwzględne pozbawienia wolności są w stanie uświadomić oskarżonym konieczność przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i mogą odegrać wobec nich rolę prewencyjną i wychowawczą. Kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania stwarzałyby – zdaniem Sądu – u oskarżonych wrażenie praktycznej bezkarności poważnych naruszeń porządku prawnego.

W myśl art. 63§1 k.k. Sąd miał obowiązek zaliczyć oskarżonym na poczet wymierzonych kar okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Sąd na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł wobec A. K. (1) przepadek dowodu rzeczowego wskazanego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/885/12 pod poz. 1. Oskarżony sam wskazał, że przedmiotowy wkretak służył do popelnienia przestępstwa – dzięki niemu udało się otworzyć drzwi na klatkę w bloku przy ul. (...) i dowiedzieć się, jaki jest numer mieszkania, które oskarżeni zamierzali okraść, a także zapukać do drzwi celem rozpoznania czy ktoś jest w domu. W ocenie Sądu przepadek ten należało orzec, mimo, że ma on charakter fakultatywny, co odegra wobec oskarżonego rolę wychowawczą.

Orzeczenie o przyznaniu wynagrodzenia dla obrońców oskarżonych z urzędu uzasadnia treść art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz §14 ust. 1 pkt 2 i ust 2 pkt 3, §16, §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).

Z uwagi na to, że oskarżeni nie mają większych dochodów, dwóch z nich już przebywa w warunkach izolacji, a przed wszystkimi jest do odbycia kara pozbawienia wolności, Sąd orzekł jedynie koszty w kwocie symbolicznej – po 200 zł od każdego z oskarżonych uznając, że taką kwotę każdy z nich jest w stanie uzbierać i zapłacić, choćby nawet zarobkując w warunkach izolacji. W pozostałym zakresie Sąd zwolnił oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych kierując się w tym względzie dyspozycją art. 624§1 k.p.k. W ocenie Sądu poniesienie w całości wysokich kosztów sądowych powstałych w niniejszej sprawie przez oskarżonych w ich obecnej sytuacji byłoby dla nich zbyt uciążliwe. Z powodu bardzo ograniczonych obecnie możliwości zarobkowych oskarżonych Sąd nie orzekł także grzywny na mocy art. 33 k.k. czy obowiązku naprawienia szkody. Nie negując ewentualnej cywilnej odpowiedzialności oskarżonych wobec pokrzywdzonych za wyrządzone szkody, trzeba mieć na uwadze, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody powinien być dostosowany do sytuacji majątkowej i osobistej oskarżonych. Z przyczyn wskazanych wyżej, w ocenie Sądu, oskarżeni nie byłoby w stanie podolać obecnie obowiązkowi naprawienia szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.